KURJER WARSZAWSKI

D. 17. Lipca — Rok 1837. Poniedziałek. № 186. Jutro, Ś. Szymon z Lipnicy. Pełnia.

Wczoraj w kościele XX. Augustjanów, Amatorowie i Artyści muzy: grali Mszą *Tomaszka*. Także iako w święto N. Panny MARJI Szkaplerznej, w kościołach XX. Karmelitów na Krak: Przed: i na Lesznie były muzyki, tudzież w kościele parafjalnym Panny MARJI, przy zupełnych dorocznych odpustach. W kościele XX. Pijarów, śpiewano Mszą Józ: *Kogulskiego* Nr 3; na Offertorjum hymn *Lachnera*, a na Benediktus arją *Hajdena*. — Postanowieniem z d. 4/16 Maia r. b. Rada Administracyjna mianowała JX. Antoniego *Białobrzeskiego* Kanonika honoralnego Augustowskiego, Proboszcza w Łomży, na Prelaturę Scholasterją zwaną w Kapitule Metropolitalnej Warszawskiej. — S. p. Jan *Szymaniecki* dawniej Maior b. wojsk polskich, onegdaj rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 54. Zwłoki iego dziś o godz: 6 wieczorem odprowadzone będą z Kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski. Dobroć serca i piękne przymioty iego, były cenione przez licznych przyiaciół. (Są iego płody literackie, przysłużył się i scenie kilku tłumaczeniami, miał wydać opis podróży w różnych krajach, którą odbywał przez kilka lat upłynionych). — Zeszyt 5ty i ostatni *Zasad Fizyki* iuż wyszedł z druku. Prenumeratorowie raczą pospieszyć z iego odebraniem, gdyż w końcu b. m. zamknę rachunki z PP. Kollektorami. Odtąd dzieło to złp. 24 kosztować będzie. *Radwański*. — Śpiewka zaczynaiąca się od wyrazów: „*Hagdziu iakżeś miła*,“ z komedjo-opery *Nowy Rok*, ulubiona od Publiczności, śpiewana przez Pannę *Wesowską*, na żądanie wielu osób ułożona na fortepjan, wyszła z litografji Pietrzykowskiego i Marszyckiego; cena exem: złp. 1. — Apteka *Hejnricha* i *Tryłskiego* w domu Petyskusa obok XX. Reformatów, odebrała wczoraj nowy transport wód Mineralnych zagranicznych, między innemi: wodę Kudowską, Altwasser, oraz powtórnie wody Selcerską i Adelheidsquelle, powszechnie żądane. — Jeden z właścicieli obszernego ogroda w Warszawie, wczoraj oświadczył, iż gdy (znowu potrzebny) deszcz zawita, ofiaruie złp. 10 dla Instytutu moralnie zanie: dzieci. Jakoż złożył tę ofiarę, bo o godz: 3 z południa deszczyk nieco zwilżył ziemię, co pomogło do ustania kurzu na ulicach, a od godz: 5tej większa połowa mieszkańców Warszawy pośpieszyła w okolice lub do ogrodów. Tym razem najwięcej gości było w *Wierzbnie*; także *Dolina Szwajcarska* między Aleami miała przeszło 500 osób. Ogród Saski o godz: 7ej był natłoczony. Ubiory Dam prawie bez żadnej zmiany co do mody, trwaią *iuż* od kilku tygodni. Niektórzy Kawalerowie eleganci ukazali się z ogromnemi kędzierzowatemi włosami spadaiącemi na szyie, nieco dłużej niż ostatnia moda wskazywała. Ci którzy podwieczorkowali wczoraj w ogrodzie *Unruga*, chwalą wybornie sporządzone *Raki*. W obu Teatrach dosyć było Publiczności; w wielkim po *Cyruliku Sewilskim*, przywołani: JPanna *Riwoli*, oraz JPP. *Zdanowicz*, *Szczurowski* i *Żyliński*, a po *Styryjczykach* JPanny *Balcer* i *Gwozdecka*; w Teatrze Rozmaitości, po *Złem wychowaniu* JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Karasiński*. W nowej Komedjo-operze *Mleczna Siostra* wszyscy Artyści (JPani *Kostecka*, JPanna *Daszkiewicz*, JPP. *Panczykowski* i *Żółkowski*), grą wyborną zadowolili obecnych; układ muzyki przez JP. *Damsego* do śpiewek, podobał się; często dawano oklaski, a po ukończeniu przywołani wszyscy, zaś powtórnie JPanna *Daszkiewicz* i JP. *Żółkowski*. Zapytano o tłumacza, wymieniony Artysta *Jasiński*; (wróci on z zagranicy w końcu b. m.) — Tłumacz i Wydawca *Środków zgłębienia sztuki*

teatralnej, ma za powinność donieść, iż druk dziełka pomienionego w większej połowie już iest ukończony, i toż niezawodnie Szanownym Prenumeratorom w d. 15 Sierp: wydanem zostanie, pragnąc zaś godnie odpowiedzieć łaskawemu ich zaufaniu, tłumacz postanowił lubo w prospekcie swoim nie przyrzekł tego, pomnożyć wydanie *szczegółami prywatnego życia Talmy*; nader zajmuiącemi, a dotąd w ięzyku naszym nieogłoszonemi; oraz przyozdobić portretem *tegoż Artysty*, wykonanym na kamieniu przez iednego z naszych najpierwszych rysowników. Tym sposobem lubo koszta znacznie pomnożonemi zostały, cena iednak prenumeraty takaż zostaie to iest złp. 5 dla osób w Warsz: mieszkaiących, osoby zaś z prowincji życzące na pomienione dziełko ieszcze się zapisać, raczą się zgłaszać listownie franko do księgarni *G. Sennewalda* w Warsz: przy ulicy Miodowej, w której główny skład dzieła tego ustanowionym został, a ponieważ pierwotny czas prenumeraty tylko do 1 Sierp: r. b., był naznaczonym, lecz prospekty na prowincją nie były rozesłanemi, a tem samem do wiadomości wszystkich nie doszły, przeto niniejszem doniesieniem wydawca uprzedza chcących łaskawie ieszcze prenumerować na toż dziełko, iż prenumeratę onego przedłuża do d. 15 Sierp: r. b., to iest do daty wyjścia, po czem cena stosownie do prospektu do zł. 6 gr. 20 podniesioną zostanie. Panowie Księgarze z zagranicy są proszeni, aby z żądaniami swoiemi zgłaszali się do Księgarni P. *Senewalda*, gdzie zamówienia ich co do większej ilości Exemplarzy, z największą punktualnością i dogodnością dla tychże zostaną wykonane. *Wojciech Szymanowski.*

Z Petersburga 24 Czer: (6 Lipca). Z powodu zgonu Króla Jmci *Angielskiego*, Dwór CESARSKI przywdział żałobę na dni 24. — Prezes Rady państwa Hr: *Nowosilcow*, wyiechał do *Moskwy*. — Sztabs-kapitan półszwadronu Żandarmów gwardji *Raspopow*, przeniesiony zostaie do 3 okręgu, w randze Maiora, i mianowany Naczelnikiem Lubelskiej komendy żandarmów. (T. P.)

Niemcy.— Nowo-mianowany Minister Pruski spraw zagranicznych P. *Werter*, ma towarzyszyć swemu Królowi w Cieplicach. — Xięstwo *Radziwiłłowie* przybyli na letnie mieszkanie do swego zamku *Ruberg*, w Szląsku Pruskim. — Xiążę *Meternich* zaprosił do swoich dóbr *Plas*, Cesarsko-Rossyj: Posła Hra: *Tatyszczew*, oraz Marszałka *Marma* i Pruskiego Posła *Malcan*. — Król *Wirtembergski* pod imieniem Hrabiego *Tek*, Xiężniczek *Marji* i *Zoffji* przybył do *Szeweningen*.

Francja.— Angielski Poeta Tomasz *More* 30 z m. przybył do *Kaen*, dla oddania swoiego syna do szkoły wojskowej we Francji i dla zwiedzenia kraiu, którego iuż nie widział od lat 20. — Dziennik Frankforcki donosi, iż Król *Pruski* wraz z swoim synem Następcą tronu odwiedzi Króla Francuzów w *Kompjg*. — Głoszą, że gdy statki *Sardyńskie*, eskortowane przez korwetę tejże bandery, chciały przypłynąć do brzegów hiszpańskich, zostały odpędzone przez Francuzki bryg woienny. Jeden ze statków rozbił się w czasie ucieczki. — Pismo wychodzące w Paryżu stanowczo zaprzecza pogłosce o wysłaniu Marszałka *Klozel*; utrzymuie ono, iż krok takowy możnaby tylko nazwać awanturniczym, gdyż stosownie do imienia i sławy Marszałka, potrzeba armji, którąby mogła działać zaczepnie, armji godnej do pozyskania palmy zwycięztwa; ale nie takiej, iaką Hiszpanja obecnie posiada. — Wznowiła się pogłoska o bliskiem rozwiązaniu izby Deputowa:. — Ministerstwo wojny zajmuie się urządzeniem obozu w *Kompjg*. — Puszczono wieść o zerwaniu układów z *Abdel Kaderem*. — Znowu i w Paryżu zjawiła się cholera.

Belgja.— Nuncjusz Papiezki w *Bruxelli* 2go b. m. na drodze do Włoch niedaleko *Marsz*, skutkiem wywrócenia się powozu, spadł do przepaści; iednakże rany ztąd otrzymane nie są niebezpieczne. — Król *Belgicki* kilka dni dłu-

łej zabawi w Paryżu i dopiero wróci z Królową i Następcą tronu. — W *Bruxelli* urządzoną będzie królewska bibljoteka.

Włochy. — Xiążę *Kapui* Brat Króla *Neapolitańskiego*, wraz z swoią małżonką (*Penelope Szmit*), teraz wyniesioną na godność szlachecką, przybędzie do *Neapolu.* — W nocy z 24 na 25 z. m. *Wezuwjusz* znacznie wybuchał. — Cholera w Neapolitańskiem nie ustaie, za lekarstwo na nią podaią miętę zgotowaną z cytrynowemi skórkami i *hipekakuaną.* Cała tameczna stolica wydaie się teraz pustynią, Lud odbywa procesje.

Hiszpanja. — *Espartero* wyruszył do *Tortozy* na czele 3,000 wojska dla obsadzenia drogi do *Madrytu.* Prócz tego wysłał Adjutanta do Jenerała *Oraa* z rozkazem attakowania *Don Karóla* na iakimkolwiek punkcie. Jnny Officer udał się do Barona de *Meer* z podobnymże rozkazem. — Dziennik *Sporów* mniema iż przejście Jnfanta przez *Ebrę* bynajmniej za sobą nie sprowadzi zdobycia *Madrytu*; wszakże i z drugiej strony twierdzi, że Królowa odtąd dotkliwszych trudów doznawać będzie w walczeniu z nieprzyiacielem. — Wojsko Jzabelistowskie cierpi niedostatek; niektórzy z officerów zagranicznych, dla zabezpieczenia swoich dzieci od głodu, oddali ie do szpitalów. — Powszechnie mniemaią, że *Don Karól* uda się do *Walencji.*

Anglja. — O młodej Królowej *Wiktorji* opowiadaią rozczulaiący postępek. Napisała ona własnoręcznie pocieszaiący list „do Najiaśniejszej Pani Królowej *Adelajdy;*" gdy iej ktoś uczynił uwagę, że trzeba adresować „do *owdowiałej* Królowej" odrzekła: Znam wprawdzie zmiany tytułu Najiaśniejszej Pani, ale nie chcę być pierwszą, ktoby ią o tem przypomniał. — Odwiedzano iuż zwłoki Nieboszczyka Króla. Natłok był nadzwyczajny. Między ludem, który przyszedł to miejsce odwiedzić, znajdowali się i starzy marynarze, niegdyś towarzysze broni, towarzysze trudów i niebezpieczeństw zeszłego Monarchy; widziano iak rzewne łzy skrapiały ich lica. — Królowa Wdowa, za poradą lekarzy zaczęła wieczorem przeieżdżać się w zwierzyńcu. Członkom rodziny *Klarans* (dzieciom iej małżonka) okazuie przychylność. — Na ostatniem posiedzeniu izby niższej naradzano się nad zniesieniem handlu niewolnikami w południowej Ameryce. — W Anglji czynnie się teraz zajmuią planem zaprowadzenia elektrycznego telegrafu wynalezionego przez Profesora *Alexandra.*

Turcja. — Cesarsko-Rossyjski Poseł P. *Butteniew*, przygotowuie się do odjazdu. Poseł Angiel: Lord *Ponsonby* nieco zasłabł.

Rozmaitości. — Król *Hanowerski* dotychczasowemu *tytularnemu* teatrowi nadwornemu w *Hanowerze*, nadał tytuł *rzeczywistego* nadwornego teatru. — Próżniacy Londyńscy wymyślili nowy sposób nabycia pieniędzy. Wchodzą do pierwszej lepszej kawiarni, a zażądawszy iakiego napoiu, przy tymże zasypiaią. Po przebudzeniu się, z głośnem narzekaniem domagaią się woreczka z pieniędzmi, zegarka lub tabakierki, utrzymuiąc, że takowe im skradziono. Ponieważ zaś tameczna Policja niezbyt dobrze uważa właścicieli kawiarń, dla tego ostatni wolą zapłacić wartość niby skradzionego przedmiotu niż się wystawić na zawikłane procesy. — W Paryżu Aptekarz *Jonson* obecnie fabrykuie sygara z rośliny *Datura stramonicum*, których palenie ma być bardzo skuteczne na choroby piersiowe. — 19go z. m. kąpał się ulicznik w Sekwanie; w tem przychodzi do niego strażnik policyjny z oświadczeniem, iż gdy kąpanie w rzece iest zabronione, przeto żąda aby zapłacił 20 *su* kary. Ulicznik wzbrania się, strażnik na niego naciera, lecz w chwili gdy po niego chciał sięgnąć, policjant wpada w wodę i ledwo nie traci życie. Ulicznik go wydobywa, strażnik przeięty wdzięcznością powiada że iuż nie żąda 20tu *su*, iako wynagrodzenie za uięcie przestępcy praw, lecz na to rzecze nasz rycerz: „Z mej strony nie iestem ty-

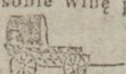
le szlachetny, uratowałem ci życie, a ono w moich oczach iest warte 25 franków, równie iak życie każdego innego i nie puszczę cię, póki mnie do szeląga nie zaspokoisz. Poszedł do bióra i odebrał swoią należytość. — W tych dniach odkryto w *Walensjen* dwie na w pół zdziczałe Dziewczęta; iedna ma lat 15, druga 19. Nawet w domu, gdzie przebywały nie były wcale znane. Ojciec ich niegdyś żołnierz, obecnie trudni się rybołostwem i czasem przez kilka miesięcy nie bawi u siebie. Zdaie się, iż tenże przez swoie odstręczaiące i rubaszne postępowanie, tak dalece odstraszył swoie córki, że nawet nie ważą się podnieść oczu, lub uczynić iakiekolwiek poruszenie. Przypadkowe wyrestaurowanie zabudowania w niebytności ich ojca stało się przyczyną odkrycia tych nieszczęśliwych. Są one kształtne, prócz że krzyż ich nieco skrzywiony. Oczy maią zawsze spuszczone, a za ich podniesieniem maluie się w nich iakaś sokola dzikość. Najmniejszy szelest ie przeraża, a na zapytania cicho i trwożliwie odpowiadaią. — W iednym z kalendarzów angielskich blisko temu lat 100 starym, znajduie się przepowiednia, iż w r. 1837 to iest bieżącym, *wiosny* wcale nie będzie!

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zamojski Adrz: Hra: z Klementowa; Junker Jenerał z Rosji; Zamojski Konstan: Hra: z Guszczyna; Witkowski Negosz Dzie: z Kamiennej; Ledachowski Józ: Hra: z Klementowa; Krasiński Józef Hrabia z Radzieiowic.

DONIESIENIA.

Lewek Sylberhaft ostrzega niniejszym Publiczność, aby nie nabywała WEXLU na zł: 1,000 z podpisem iego na rzecz Haima Szmula Kierszbaum wydanego, gdyż na ten Wexel żadnej waluty nieotrzymał, i iuż proces o to iest wytoczony; wrazie przeciwnym sam sobie winę przypisze.



Pod Nr 1025, przy ulicy Grzybowskiej, naiąć można każdego czasu w drogę krytą Bryczkę z parą końmi i pewnym służącym, lub też Kocz z końmi na spacery; dowiedzieć można na 2m piątrze.

GRUNTU ornego z łąkami na Pradze 3 włóki, oraz ŁĄKI na Kępie Gocławskiej morgów przeszło 15, w każdym czasie są do sprzedania. Wiadomość pod Nr 359, w Rynku Nowego Miasta.



W Dobrach Wysoki pod Mogielnicą, znajduią się OWCE Macior sztuk 140, JAGNIĄT 120 i SKOPÓW 50, w znacznie poprawnym gatunku do sprzedania.

Z rozkazu JO. Xięcia Głównodowodzącego Czynną Armją, zrobiony został wzorowy Ambulans dla polowego ruchomego Szpitalu, który ma być przewieziony do Petersburga pod dozorem Porucznika 11 Artylleryjskiej Brygady. Dla przewiezienia wspomnionego Ambulansu w którym poiedzie i Porucznik Neuman, Warszawskie Kommissorjatskie Kommissjonerstwo naznacza u siebie targ 5/17, i przetarg 8/20 b. m. Lipca; o czem podaiąc do publicznej wiadomości wzywa każdego maiącego chęć podjęcia się rzeczonej przewózki aby w naznaczonym czasie i miejscu zaopatrzony w Wadjum mógł się stawić. — 5 kla: *Żylcow*. Sekre: *Szyraiow*. 12 kla: *Krepowicz*.



Pantaljon mahoniowy, mało używany, iest do sprzedania za pomierną cenę w domu pod Nr 565/6, na ulicy Długiej na 2m piątrze w officynie po prawej ręce.

Prawnie zaięte ruchomości iako to: Komoda, Kanapa, Krzesła, Stoły, Biurko, Łóżko, Szafy, Zegar, Lustro, Książki różnego gatunku, w Warszawie przy ulicy Okopowej pod Nr 1761, w dniu 6/18 Lipca r. b. o godzinie 11 z rana; iak równie w tymże dniu o godzinie 3 z południa w Warszawie przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1297, Kantorek, Kanapa, Krzesła, Serwantka, Pantaljon, Obrazy, przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą. *G. Zawadzki* Komor:

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 Lit: C.

Osoba bezżenna, życzy przyiąć obowiązek ZASTĘPCY WÓJTA GMINY lub ZARZĄDCY GOSPODARSTWA. Wiadomość w Biurze Zleceń.

DONIESIENIE z BIURA INFORMACYJNEGO.

Osoby pragnące mieć spiesznie, ozdobnie i tanio wygotowane HERBY do Heraldji, za zgłoszeniem do Biura Jn:, mogą w kilka godzin takowe otrzymać.

Jutro u Gogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550. SNIADANIE: Zaiąc, Kaczki, Sztufada, Kiełbasa, Potrawa, Kotlety, Krupnik z perło: kaszy i Rosoł. KOLACJA: Raki, Zrazy a la nelson, Kotlety, etc.

W wczorajszym kurjerze, w Nekrologu ś. p. Professora *Kitajewskiego*, na końcu, zamiast *istotnie* należy czytać *istnienie*.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 21.

TEATR WIELKI. Jutro *Precjoza*.

ORKIESTRA WROCŁA: dziś w Ogrodzie Unru-